

---

# Pochodzący z Muszyny biegacz Henryk Szost znowu aspiruje do zaszczytnego tytułu

**LEKKOATLETYKA.** Henryk Szost, maratończyk pochodzący z Muszyny, jest kandydatem do tytułu najlepszego zawodnika „królowej sportu” w grudniu w Europie.

Szost był już wybrany zawodnikiem października na starym kontynencie. Wtedy w maratonie we Frankfurcie nad Menem okazał się w światowej stawce najlepszy z Europejczyków, przed nim byli tylko Kenijczycy i Etiopczyk. Czasem 2:09.39 wykonał minimum PZLA na igrzyska w Londynie. O 52 sekundy

poprawił swój rekord życiowy, pochodzący z poprzedniego roku z Wiednia. Aż 14 biegaczy zeszło we Frankfurcie poniżej 2 godz. i 10 min, co jest światowym rekordem w maratonach.

Henryk Szost ma siedmiu konkurentów do tytułu zawodnika numer 1 w grudniu w Europie. W przedostatnim dniu starego roku zawodnik, reprezentujący obecnie barwy WKS Grunwald Poznań, wygrał silnie obsadzony 32. Międzynarodowy Bieg Sylwestrowy w Szydłowie, pokonując dystans 8060 m w bardzo dobrym

czasie 22.29. W wyborze lekkoatlety miesiąca rywalami naszego najlepszego maratończyka jest 6 długodystansowców (Belg, Francuz, dwóch Hiszpanów, Rosjanin i Włoch) oraz rosyjski tyczkarz Dmitrij Starodubcew, który w grudniu dwukrotnie pokonał wysokość 5,90 m. Głosowanie odbywa się na stronie internetowej Stowarzyszenia European Athletics, biorą w nim udział internauci, media oraz eksperci, każda ze stron ma jedną trzecią udziału w ostatecznych wynikach. Głosowanie potrwa do 18 stycznia.

Maratony Henryk Szost biega od 2007 roku, wcześniej uprawiał biegi górskie oraz przeszkodowe. Jest wojskowym mistrzem świata w maratonie, dokonał tego na historycznej trasie w Grecji, z Maratonu do Aten. Startował już w igrzyskach, cztery lata temu w Pekinie, gdzie zajął w trudnych warunkach klimatycznych 34. miejsce. W nadchodzących igrzyskach aspiruje do wyższego miejsca, znalezienie się na mecie w Londynie w czołowej „12” maratończyków byłoby sukcesem.

**JAN OTAŁĘGA**